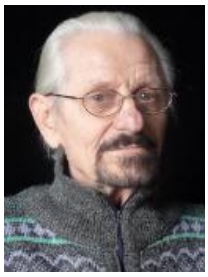

JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kabaret Czart, restauracja Czarcia Łapa, występy

Nie jestem w stanie zliczyć, ile mieliśmy programów

Nie jestem w stanie zliczyć, ile mieliśmy programów. Zrobiliśmy chyba około trzydziestu premier. Wszystkie nasze spektakle kabaretowe trwały minimum godzinę. Na ogół było tak, że jak graliśmy [jeden skecz], to przygotowywaliśmy następne. Żeby premiera była możliwie szybko. I kiedy [występowaliśmy z] nowym [programem], to już nie wracaliśmy do starego.

Czasem, kiedy nam coś pasowało do programu, to sięgaliśmy po [obcą muzykę]. Ale w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach to były własne kompozycje. W początkowych programach (pierwszym, drugim) jeszcze mieliśmy mało własnych [utworów]. Ale później, już jak teksty były dobrze napisane, to doszliśmy do wniosku, że trzeba stworzyć do tego muzykę.

Płaciliśmy [za nie nasze kompozycje]. Normalnie robiłem wykazy do ZAiKS-u. Osobiście zanosiłem je do do domu pani Haliny (nie pamiętam już jej nazwiska). Mieszkała na ulicy Staszica i miała u siebie w domu biuro, odział ZAiKS-u. I normalnie się zanosiło wykazy i odprowadzało pieniądze. ZAiKS tego pilnował.

Data i miejsce nagrania	2013-12-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"